

Sygn. akt: I C 645/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko H. R. i A. R.

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 172.126,38 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 1 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 14.024 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 645/21

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. w W. wniósł przeciwko H. i A. R. o zasądzenie od nich solidarnie kwoty 172.126,38 zł - w tym kapitał 199.971,43 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia powództwa w elektronicznym postępowaniu upominawczym do dnia zapłaty. Wskazał, że strony w dniu 5 września 2017 r. zawarły umowę kredytu nr (...). Ponieważ należności nie zostały przez pozwanych zapłacone w terminach określonych umową powód wypowiedział umowę, mimo to pozwani nie dokonali spłaty.

Od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym pozwani złożyli sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa. Przyznali, że zawarli sporną umowę. Argumentowali, że:

1) Zostali pokrzywdzeni przez przestępcze działania J. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w E., za pośrednictwem której zawarli szereg umów kredytowych m.in. z powodem. J. W. jako pośrednik finansowy, na podstawie upoważnień, składała różnym bankom w imieniu i na rzecz znacznej grupy osób, w tym powodów, tego samego dnia wnioski kredytowe na kwoty, które znacznie przekraczały zdolność kredytową tych osób, zapewniając swych mocodawców, że przekazane następnie przez nich pieniądze pochodzące z tych kredytów zostaną zainwestowane w „dużym projekcie” i że jest to legalne. Prokuratura Rejonowa

w E. w postępowaniu przygotowawczym (...)postawiła J. W. zarzut doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wprowadzenie w błąd co do faktycznej zdolności kredytowej kredytobiorców i liczby zaciąganych przez nich zobowiązań w innych bankach oraz faktycznej możliwości osiągnięcia deklarowanego zysku i możliwości spłaty zaciągniętych zobowiązań finansowych, a także przejęcia i używania środków pochodzących z przestępstwa. Postępowanie toczy się w Prokuraturze Okręgowej w(...) a pozwani mają status pokrzywdzonych. W ocenie pozwanych, w proceder zamieszani byli pracownicy banków udzielający pokrzywdzonym kredytów i pożyczek. W dniu 22 lipca 2020 r. prokurator wszczął śledztwo pod sygnaturą (...) w sprawie udzielania pomocnictwa przez inne osoby w oszustwie dokonanym przez pośrednika finansowego. W dniu 2 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w (...) wydał wyrok (sygn. akt II K (...)) uznający J. W. za winną m.in. doprowadzenia pozwanych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nakłonienie do wzięcia kredytów, a następnie do przekazania jej pieniędzy stąd pochodzących.

2) Roszczenie jest niewymagalne. Dokonane przez powoda wypowiedzenie jest nieskuteczne, ponieważ zostało dokonane w sposób niejasny dla osoby o podstawowej wiedzy w zakresie bankowości, tzn. bank określił wysokość zadłużenia na dzień sporządzenia wypowiedzenia, nie wskazano jednak całej należności wynikającej z kredytu po upływie okresu wypowiedzenia. Ponadto powód wskazał, że rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu

w przypadku uregulowania należności w okresie wypowiedzenia. Ponadto pozwani zarzucili, że powód nie dopełnił powinności poprzedzających wypowiedzenie (art. 75c Prawa bankowego), tj. o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia poinformował pozwanych dopiero w wypowiedzeniu, a powinien był już w wezwaniu do zapłaty.

3) Roszczenie jest niezasadne co do zasady i wysokości, ponieważ umowa zawiera klauzule abuzywne - sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesów konsumenta. Umowa sprzeczna w tym zakresie z zasadami współzycia społecznego jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Pozwani nie wskazali tu jednak żadnych postanowień mających podlegać abuzowości i poprzestali na ww. ogólnym wywodzie prawnym.

4) Powód zlekceważył obowiązek zweryfikowania zdolności kredytowej kredytobiorców.

5) Wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nie posiada mocy dowodowej dokumentu urzędowego, a bank nie wykazał, w jakiej wysokości przysługuje mu wierzytelność.

Już w toku sprawy, pismem procesowym z 10 stycznia 2022 r. pozwani wnieśli o zawieszenie postępowania z uwagi na śledztwo (...), ponadto skonkretyzowali zarzut oparty na art. 385¹ § 1 k.c., wskazując, że z umowy kredytu otrzymali 140.000 zł, a oprócz odsetek w wysokości 91.999,20 zł zostali zobowiązani do zapłaty prowizji w kwocie 59.971,43 zł, ponadto abuzywnością dotknięte są postanowienia umowy dotyczące przesłanek wypowiedzenia (§ 8 pkt 2 i ppkt 1).

Fakty istotne dla rozstrzygnięcia i rozważania

Pozwani mieszkają i pracują w O.. Członek rodziny polecił im udział w inwestycji przygotowywanej przez J. W. - pośrednika kredytowego. Pierwszy kontakt pozwanych z J. W. nastąpił w O. na spotkaniu, na które przybyła do pozwanych w sierpniu 2017 r. Wówczas pozwani na jej prośbę podpisali „Zobowiązanie do zachowania poufności” (k. 182), a także ankietę mającą wg niej dać odpowiedź na pytanie, czy pozwani kwalifikują się do udziału w inwestycji. J. W. opowiedziała pozwanym o projekcie, polegającym na przyjmowaniu pieniędzy od uczestników dla zysku. Pieniądze te pochodzić miały z kredytu lub dwóch, jednak „na wszelki wypadek” miało być potrzebnych około 5 wniosków kredytowych. Według tych uzgodnień pozwani, pozostając już dalej

w kontakcie telefonicznym z J. W., pozyskiwali od pracodawców zaświadczenia o zarobkach i pod koniec sierpnia 2017 r. podpisali in blanco i wręczyli J. W. kilka wniosków kredytowych, które miały być następnie złożone w kilku bankach. Wniosków tych, już jako wypełnionych, nigdy nie zobaczyli.

8 września 2017 r. J. W. zatelefonowała do pozwanych z poleceniem, by przyjechali do S. w celu podpisania umów kredytowych i pożyczkowych. Osoba przez nią wskazana oprowadziła tego dnia pozwanych po bankach, a w nich

pozwani kolejno podpisali umowy kredytowe lub pożyczkowe z: (...) Bank S.A. (sporna w niniejszej sprawie), (...) Bank S.A. (tu pozwani otrzymali „od ręki” kredyt

w gotówce i przekazali pośrednikowi) oraz (...) Bank S.A. Następnie już w biurze, gdzie czekał przedstawiciel banku, pozwani zawarli umowę z (...) Bank S.A.

W niewyjaśnionych okolicznościach pozwani podpisali wówczas jeszcze podobne umowy z (...) S.A. (...) Bank S.A. Dzień wcześniej (7.09.2017 r.) pozwani ponadto na polecenie J. W. udali się do własnego banku (...) S.A., gdzie również podpisali podobną umowę. Dodatkowo pozwani zawarli podobną umowę z jeszcze jednym bankiem, ale z uwagi na upływ czasu nie pamiętają, z którym. Łącznie banków tych było osiem. Wszystkie te umowy pozwani podpisywali bez zapoznawania się z ich treścią, nie interesując się nawet tym, jakie kwoty kredytów lub pożyczek w nich widnieją. Z sumy wszystkich tak uzyskanych kredytów lub pożyczek wynoszącej 800.000 zł tylko kwota 340.000 zł została zatrzymana przez Prokuratora,

a pozostałe pieniądze pozwani otrzymali od banków i przekazali J. W.. Według jej zapewnień, nieokreślone kwotowo prowizje z tak zainwestowanych pieniędzy (mogące wynosić nawet 40% wpłaconych kwot) miały być płacone przez nią sukcesywnie do ich rąk, zaś raty kredytów i pożyczek miała spłacać bankom bezpośrednio J. W.. I tak w początkowym okresie było (do listopada 2018 r.) - J. W. spłacała raty bez opóźnień, natomiast w listopadzie 2018 r. powiedziała pozwanym, że muszą płacić sami z powodu reorganizacji musieli zapłacić bankom sami. I tak, pozwani samodzielnie spłacali raty do marca 2020 r.,

a źródeł tych spłat była opisana wyżej suma 340.000 zł, która najpierw została zatrzymana przez Prokuratora, a następnie zwolniona pozwanym. Od kwietnia 2020 r. pozwani płacą raty tylko na tyle, na ile wystarczają ich własne środki.

dowód: wiarygodne zeznania pozwanych złożone w ramach przesłuchania stron – k. 174-175

Bezspornie jedną z umów zawartych w ten sposób przez pozwanych była umowa o pożyczkę gotówkową nr (...) (k. 11-14), w której powód udzielił pozwanym pożyczki na dowolny cel konsumpcyjny w kwocie 140.000 zł oraz na pokrycie prowizji w wysokości 59.971,43 zł. Całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorców na dzień zawarcia umowy wynosiła 291.970,63 zł (w tym odsetki 91.999,20 zł), kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień zawarcia umowy to 18,17% (§ 1-4). W § 8 przewidziano, że bank może wypowiedzieć umowę, zachowując 30-dniowy okres wypowiedzenia, m.in. w przypadku braku terminowej spłaty zobowiązania

z tytułu udzielonej pożyczki na zasadach określonych niniejszą umową. Jednak w § 7 wskazano, że wypowiedzenie umowy poprzedzone jest wezwaniem do zapłaty przewidzianym art. 75c ustawy Prawo bankowe, tj. wezwaniem pożyczkobiorcy do dokonania spłaty zaległości w terminie 14 dni roboczych od daty otrzymania wezwania, w przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorcę warunków udzielenia pożyczki. Jeżeli należności nie zostaną uregulowane w całości w wyznaczonym terminie, jak również w sytuacji, w której złożony przez pożyczkobiorcę wniosek o restrukturyzację zostanie odrzucony, bank ma prawo wypowiedzieć umowę.

Bezspornie warunki te zostały spełnione (pozwani nie postawili w tym kierunku żadnych zarzutów). I tak, pozwani nie kwestionowali, że powód sporządził ostateczne wezwania do zapłaty przed wypowiedzeniem umowy (oba pisma z datą 12.06.2020 r. (k. 19-20) i że doręczył je pozwanym 16.06.2020 r. (potwierdzenia k. 21-22).

Dowód z tych dokumentów pozwala na jednoznaczne ustalenie, że wbrew zarzutom pozwanych bank nie tylko zawarł w nich wyznaczenie 14-dniowego terminu (dni robocze) do spłaty zadłużenia pod rygorem wypowiedzenia umowy, ale i zawarł pouczenie o możliwości złożenia w tym samym terminie wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Nie było kwestionowane przez pozwanych i podlega ustaleniu jako bezsporne, że zalegali oni na datę sporządzenia wezwań z zapłatą kwoty wskazanej w wezwaniach – 4.889,25 zł.

Było ponadto bezsporne, że pozwany odczekał ten okres, w którym żadna spłata nie nastąpiła i nie został złożony wniosek o restrukturyzację zadłużenia, po czym sporządził dwa pisma z 20.07.2020 r. – wypowiedzenia umowy pożyczki (k. 15, 17), wskazując w nich aktualny na tę datę (prawdziwy) stan zadłużenia pozwanych –

7.279,82 zł oraz informując, że jeśli w okresie wypowiedzenia zostanie dokonana całkowita spłata zadłużenia przeterminowanego, wypowiedzenie stanie się nieskuteczne i umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Wypowiedzenia te zostały doręczone pozwanym 6.08.2020 r. (potwierdzenia k. 16, 18). Mimo to bezspornie żadna spłata w okresie wypowiedzenia, a i po nim również, nie nastąpiła. Dodatkowo powód wzywał pozwanych do zapłaty po okresie wypowiedzenia.

Na podstawie dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg (...) Bank S.A. z dnia 22.12.2020 r. (k. 35) Sąd ponadto ustala, że na tę datę pozwani zalegali powodowi: kapitał 161.391,21 zł, odsetki umowne 5.426,47 zł i odsetki umowne za opóźnienie 5.308,70 zł. Pozwani zakwestionowali ten dokument tylko o tyle, że nie posiada on mocy dokumentu urzędowego. W ocenie Sądu nieskutecznie, ponieważ jako dokument prywatny podlega on ocenie dowodowej na zasadach ogólnych, a ta przebiegła dla powoda pomyślnie, ponieważ rolą strony kwestionującej taki dokument było wskazanie, dlaczego i w którym miejscu jest on podważany, a tego w stanowisku pozwanych zabrakło.

dowód: wypowiedzenia umowy z potwierdzeniami doręczenia, upomnienia i wezwania, wyciąg z ksiąg bankowych (karty jak wyżej)

W sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w (...) pod sygnaturą (...) nie przedstawiono zarzutów pracownikom ani pełnomocnikom banków (informacja z Prokuratury z 14.02.2022 r. k. 208).

We wstępie dalszych rozważań należy wyjaśnić przyczynę niezawieszenia postępowania – jest nią ostatnie z ww. ustaleń. Nie ma żadnych powodów, by niniejsza sprawa oczekiwała na bliżej nieokreślone przez pozwanych zakończenie ww. śledztwa.

Pozwani byli reprezentowani przez radcę prawnego, co determinowało formalne pojmowanie przez Sąd tego, co między stronami było bezsporne. I tak, pozwani wprost przyznali w zeznaniach, że podpisali umowę złożoną do akt przez powoda. Nie zakwestionowali, że wypłacono im kredyt przewidziany w umowie. Wprost przyznali, że kredyt był spłacany do czasu, a następnie przestał być spłacany. Zaprzeczyli roszczeniu co do wysokości, ale nie w kontekście konkretnych błędów obliczeniowych powoda, lecz wyłącznie w odniesieniu do bezskuteczności postanowień umownych oraz zanegowania mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych. Taka strategia nie mogła okazać się skuteczna, ponieważ rolą procesową i dowodową powoda było wykazanie zawarcia umowy i wypłaty kredytu, a także skuteczności wypowiedzenia, zaś rolą dowodową pozwanych było w tym zakresie albo wykazanie, że powód dopuścił się konkretnych błędów obliczeniowych, albo że zapłacili powodowi więcej niż ten twierdzi. Z obowiązku tego pozwani się nie wywiązali. Co prawda, wyciąg z ksiąg banku nie jest dokumentem urzędowym, jednak nie można mu odmówić funkcji dowodu w ogóle (jako dokumentu prywatnego), a porównanie jego treści z zeznaniami pozwanych na temat przebiegu spłaty kredytu nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu co do zgodności wyciągu z faktami.

Podsumowując tę część rozważań, należy wskazać, że Sąd oparł ustalenia faktyczne na wszystkich dokumentach przedłożonych przez powoda, uznając, że stanowią spójny materiał dowodowy, który nie został wystarczająco konkretnie podważony przez pozwanych. Dokumentację powód rozszerzył w toku sprawy (k. 80-158), jednak Sąd uznał, że wobec powyższych ocen dowodowych nie jest już potrzebne dokonywanie jeszcze bardziej szczegółowych ustaleń. Wystarczy wskazać, że dokumenty te w intencji powoda miały w pełni wykazać historię wypłaty i spłaty, zatem i wysokość zobowiązania pozwanych, a pozwani po jej otrzymaniu nie skierowali wobec niej żadnych zastrzeżeń ani zarzutów, najwyraźniej godząc się z udowodnieniem. Nie było też potrzeby dokonywania ustaleń na podstawie dokumentów dołączonych do sprzeciwu (k. 60-66), ponieważ dotyczą one faktów zreferowanych w stanowisku pozwanych, niekwestionowanych przez powoda, lecz i nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości, ponieważ powód sprostał obowiązkowi udowodnienia roszczenia, zaś zarzuty pozwanych okazały się być zupełnie bezzasadne.

Odnosząc się dalej do zarzutu, że zgodnie z art. 70 ust. 1 prawa bankowego bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, zatem posiadanie zdolności kredytowej jest pozytywną przesłanką do zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, a w razie jej braku bank nie powinien udzielić kredytu, wystarczy ocenić, że zarzut ten jest próbą postawienia przez pozwanych rzeczywistości „na głowie”. Badanie zdolności kredytowej kredytobiorców może być przyjmowane za pozytywną przesłankę udzielenia kredytu wyłącznie w rozumieniu uprawnienia banku do badania tej zdolności i do odmowy udzielenia kredytu w razie stwierdzenia, że zdolności tej nie ma. W żadnym razie nie ma podstaw do uznania kredytu za nieważny czy też udzielony nieskutecznie w sytuacji, gdy Sąd stwierdził istnienie tej zdolności w sytuacji, gdy nie było podstaw do takiego stwierdzenia, ponadto w absolutnie nie ma podstaw do takiego uznania w sytuacji, gdy – jak w tej sprawie – bank został świadomie wprowadzony w błąd przez samych kredytobiorców co do istnienia ich zdolności kredytowej.

Kolejny zarzut pozwanych – że dokonane przez powoda wypowiedzenie jest nieskuteczne, był zarzutem sformułowanym „na ślepo”, ewidentnie wbrew faktom.

Z niekwestionowanych dokumentów wynika, że wypowiedzenie było poprzedzone zgodnie z umową i ustawą wezwaniami do zapłaty, zawierającymi treść wymaganą przez art. 75c prawa bankowego. Wyjaśnień powoda i dołączonych dokumentów pozwani nie zakwestionowali. Warto przy tym dodać, że wezwania i wypowiedzenia zostały osobiście odebrane przez pozwanych, co świadczy o tym, że strona pozwana – formułując sprzeciw – miała pełną świadomość otrzymanych od banku dokumentów.

Należy dodać, że wypowiedzenie umowy było jednoznaczne, a przez to w pełni skuteczne w świetle zapisów umowy regulujących wymagania jemu stawiane. Rozsądny pożyczkobiorca nie powinien mieć problemów ze zrozumieniem, że brak zapłaty spowoduje skutek wypowiedzenia, a uchylić ten skutek może zapłata przeterminowanego zadłużenia.

Chybiony jest zarzut, że wypowiedzenie powinno zawierać pełną kwotę zadłużenia. Rolę wskaźnika zadłużenia przeterminowanego pełniło pierwsze wezwanie do zapłaty. Wypowiedzenie kończy byt umowy. Pełna kwota zadłużenia powinna wynikać (i wynikała) z ostatecznego wezwania przedsądowego.

Tak oto pozostały do omówienia dwa zarzuty pozwanych przedstawione przez nich pierwszoplanowo.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne przed Prokuraturą Okręgową w (...) w ocenie Sądu Okręgowego, ponieważ wynik postępowania karnego pozostaje bez istotnego wpływu na okoliczności niniejszej sprawy. Sąd uwierzył pozwanym w przeważającej części ich zeznań dotyczących kolejności faktów towarzyszących zawarciu umów kredytowych i pożyczkowych. Mimo to Sąd nie dopatrył się okoliczności przemawiających za uznaniem, że umowa może być obciążona wadą oświadczenia woli w postaci błędu albo być nieważna lub nieskuteczna z innych przyczyn. Okoliczności sprawy wskazują na to, że pozwani działali ze świadomością istoty ich zadania w planowanym przedsięwzięciu – zadania polegającego na tak krótkotrwałym zawarciu szeregu zobowiązań finansowych, by kolejne banki nie zorientowały się na podstawie wpisów do łączącego je systemu informatycznego, że zaciągnięcie wcześniejszych zobowiązań zmniejsza, a w końcu wyłącza zdolność kredytową pozwanych. W oczach Sądu, pozwani – działając bezsprzecznie z chęcią szybkiego i łatwego zysku oraz ślepo ufając J. W. (przyznali i jedno, i drugie w zeznaniach) – liczyli na to, że prawda dotycząca ich zdolności kredytowej nie wyjdzie na jaw, a raty będą spłacane przez J. W.. To, że skończyło się to dla nich niepomyślnie, nie zmienia nic jeśli chodzi o sferę ich motywacji w momencie podpisywania umowy. Pozwani świadomie zawarli z powodem umowę, licząc na znaczne zyski z inwestycji. Nie wykazali, a nawet nie zarzucali w argumentacji prawnej, by w czasie składania wniosku kredytowego lub podpisywania umowy ich rozeznanie uniemożliwiało im racjonalne podejmowanie decyzji, bądź też by znaleźli się w sytuacji przymusowej, zmuszającej do nagłego pozyskania znacznych środków finansowych. Ich motywacją była wyłącznie chęć pozyskania szybkiego i łatwego zysku w obiektywnie nieuzasadnionym przekonaniu do przedsięwzięcia, które można nazwać „piramidą finansową”. Sądowi trudno zrozumieć, jak można uwierzyć w istnienie tajnego, lecz legalnego kręgu inwestorów, jak można uwierzyć w astronomiczne zyski, o których zapewniała J. W., i jak można było powierzyć jej tak ogromne sumy bez pokwitowania. Skoro to jednak nastąpiło, świadczy to o tym, że chęć łatwego zysku zasłoniła pozwanym potrzebę zachowania należytej staranności. W tym samym kontekście trzeba rozpatrywać podpisanie umowy bez

jej przeczytania – jeśli faktycznie tak było, oznacza to, że pozwani podpisali ją w zaufaniu do pośrednika. Co bardzo istotne, nie zarzucali ani nie twierdzili nawet, że podpisana umowa odbiega od tego, co zostało ustnie ustalone. Nie ma tu więc żadnego elementu błędu ani podstępny, zresztą pozwani nie uchylali się od skutków prawnych oświadczeń woli w tej sprawie. Pozwani nie wskazywali ani nie wykazali, by w dacie zawarcia umowy byli w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czy też by zachodziła inna wada oświadczenia woli po ich stronie. Nie znajduje przy tym potwierdzenia w materiale dowodowym okoliczność zamieszania w proceder pracowników banku. Na tę okoliczność pozwani nie przedstawili dowodu ani jej nie uprawdopodobnili. W ocenie Sądu zresztą, nawet gdyby tak było, nie zmieniłoby to nic w zakresie wzajemnych praw i obowiązków między stronami, ponieważ pracowników banku należałoby wówczas traktować w kategorii współsprawstwa z pokrzywdzeniem banku, a nie pozwanych. Powtórzyć należy bowiem, że pozwani musieli mieć pełną świadomość naganności swego postępowania, a podmiotem pokrzywdzonym tym zachowaniem był bank – nieświadomy tego, w ilu placówkach kredytobiorcy zawierają umowy i jak nikła w związku z tym staje się wypłacalność kontrahentów. Dodać trzeba, że skoro pozwani mają w postępowaniu przygotowawczym status pokrzywdzonych przez J. W., a w procesie niniejszym są reprezentowani przez radcę prawnego, nic nie stało na przeszkodzie, by samodzielnie pozyskać korzystne dla siebie szczegółowe informacje z Prokuratury i by przedstawić je Sądowi.

Na koniec trzeba wskazać, że Sąd - analizując treść umowy - nie dopatrywał się w niej klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., zarzucanych przez pozwanych w odniesieniu do wysokości prowizji i odsetek. Kryterium oceny decydującym

o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Prowizja nie była rażąco wygórowana w porównaniu ze świadczeniem oferowanym pozwany jako konsumentom, tym samym nie zachodzi przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta. Niezależnie od tego, nie powinna być uznawana za postanowienie abuzywne prowizja pozostająca w granicach kwotowych ustalonych przez prawo. Otóż zgodnie z treścią 36a ust. 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. P. koszty prowizji w tej sprawie nie przewyższają maksymalnej wysokości określonej w ust. 1 omawianego przepisu, jak też nie przekraczają całkowitej kwoty pożyczki wskazanej w ust. 2, tym samym brak jest podstaw do uznania, że w stosunku do pozwanych ustalenie wysokości prowizji stanowi czynność sprzeczną z ustawą czy klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. Pozwani ubiegali się o kredyt w znacznej kwocie bez stosownego zabezpieczenia. Dociekanie, jakie ekwiwalentne obowiązki spoczywały na banku, jest bezprzedmiotowe wobec tego, że w celem prowizji bankowej jest nie tylko pokrycie kosztów czynności banku skierowanych na zawarcie i wykonanie umowy, lecz również pokrycie w pewnym stopniu ryzyka związanego z udzieleniem kredytu.

Na koniec rzecz najistotniejsza w tym zakresie – prowizja banku stanowi główne świadczenie i została określona jednoznacznie, co wyklucza zastosowanie konstrukcji abuzywności postanowienia.

Przedstawiona już wyżej motywacja powodów wyklucza w ocenie Sądu negatywną ocenę roszczenia powoda z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Na zasady współżycia społecznego nie może skutecznie powoływać się ten kto sam je narusza („zasada czystych rąk”).

Bez znaczenia dla sprawy pozostaje zarzut pozwanych dotyczący wadliwości umowy przejęcia długu zawartej między pośrednikiem a pozwanymi. Niniejsza sprawa dotyczy zobowiązania pozwanych wobec banku i ważność czy skuteczność przejęcia długu są dla tego zobowiązania obojętne.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ww. ustawy przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do umów

pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu (art. 78).

Z tych względów na podstawie art. 69 ust. 1 w zw. z art. 78 ustawy - Prawo bankowe powództwo uwzględniono w całości, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O wysokość odsetek orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu (art. 481 k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. (zwrot kosztów obejmujących opłatę od pozwu 8.607 zł i koszty wynagrodzenia adwokata wraz z opłatą od pełnomocnictwa 5.417 zł – wg norm przepisanych).

sędzia Rafał Kubicki